

Wyniki głosowania
w budżecie obywatelskim

Ciechocińska Strefa Kibica
zasłużyła na medal

Nadszedł czas
letnich festiwalu

Woda z Torunia
w ciechocińskich kranach

ZDROJ

Ciechociński

GAZETA SAMORZĄDU LOKALNEGO

lipiec 2018 Nr 7 (308) ISSN 1234-155X 1,00 zł



www.zdroj.ciehocinek.pl

MŁODZIEŻ POWITAŁA WAKACJE



Z ŻYCIA MIASTA

- 4 Budżet Obywatelski rozstrzygnięty
- 5 Popłynęła woda z Torunia, Uniwersytet zakończył rok
- 8 Karetka wraca do końca roku
- 9 Żłobek w „Bajce”
- 10 Skok dla Wisły
- 11 Zwiedzaj z paszportem
- 12 Wybieramy najpiękniejsze ogrody
- 18 Zdaniem psychologa
- 26 Doping na medal

FESTIWALE

- 6 Tabory pod tężniami, Wspomnienie Papuszy
- 7 Wielka Gala Tenorów

HISTORIA

- 14 W drodze do wód

FOTOMIGAWKA



W letnie upały wiślany brzeg przeżywa prawdziwe oblężenie.

fot. fb.com/pntosz1

ROK PRAW KOBIET

- 13 Pionierka wychowania fizycznego kobiet

KULTURA

- 16 Blues w uzdrowisku
- 17 Młodzież powitała wakacje
- 19 Kobiety w kadrze

SZKOŁY I PRZEDSZKOLA

- 20 Pożegnanie z gimnazjum, Żegnaj szkoło
- 21 Koniec nauki, niech żyją wakacje

SPORT

- 22 Czwarty bieg Grand Prix
- 23 Wakacje z OSiR-em
- 24 Żacy pod Tatrami
- 25 Zdrój w środku tabeli

KALENDARZ WYDARZEŃ

Sierpień

3-8 sierpnia

21. Festiwal Operowo-Operetkowy

4-5 sierpnia

X Ogólnopolski Wyścig Kolarski Po Nizinie Ciechocińskiej

4 sierpnia

IX Otwarte Mistrzostwa Ciechocinka Oldboyów w Siatkówce Plażowej

13 sierpnia

Festiwal Święto Wisły

18 sierpnia

Festiwal Happy Jazz

19 sierpnia

Koncert kwartetu jazzowego Sunny Side

25 sierpnia

Piknik „Na zakończenie wakacji”
Bieg Tężni

26 sierpnia

7. Półmaraton Uzdrowisko Ciechocinek

31 sierpnia

Letnie kino plenerowe

Aktualny kalendarz wydarzeń znajdziesz na www.ciechocinek.pl.

Wydawca: Urząd Miejski Ciechocinka

Redaktor naczelny: Krzysztof Lepczyński

Współpraca: Aldona Nocna, Barbara Kawczyńska, Mariola Różańska, Justyna Małecka, Bartosz Lipiński

Druk: Pracownia Poligraficzna, ul. Chrobrego 145/147, Toruń, tel. 56 650 91 53.

Nakład: 600 egz. | ISSN 1234-155X | numer zamknięty 18.07.2018 r.

Kontakt: zdroj@ciechocinek.pl

Adres redakcji: Biuro Kultury, Sportu i Promocji Miasta, ul. Zdrojowa 2b

Tekstów niezamówionych redakcja nie zwraca. Zastrzegamy sobie prawo do skracania i redagowania tekstów oraz tytułów. Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za opinie przedstawiane w publikacjach zamieszczonych na łamach gazety.

OKŁADKA

Łukasz Jakubczak, zwycięzca Turnieju Polskich Akademii Muzycznych podczas Wielkiej Gali Tenorów.

fot. Magdalena Preis



Budżet obywatelski rozstrzygnięty

Cztery projekty będą realizowane w tegorocznym budżecie obywatelskim. Najwięcej głosów mieszkańców zebrała propozycja opracowania projektu miejskiego basenu.

W głosowaniu trwającym od 11 do 30 czerwca o 300 tys. zł w ramach budżetu obywatelskiego ubiegało się sześć projektów. Głosowało na nie 498 osób (w ubiegłym roku było to ponad 1200 osób).

W ramach tegorocznego budżetu zostaną zrealizowane cztery propozycje: projekt miejskiego basenu, modernizacja drogi przy Szkole Podstawowej nr 3, budowa stacji naprawczych dla rowerów i zakup urządzeń mierzących

pola elektromagnetyczne. Projekty budowy parku co ćwiczeń i budowy drogi przy ul. Topolowej nie zostaną zrealizowane, bowiem przekroczyły pulę środków zarezerwowaną w budżecie.

Wyniki głosowania w budżecie obywatelskim 2018 w Ciechocinku:

Pozycja	Nazwa projektu	Szacunkowy koszt	Liczba ważnych głosów	Czy będzie realizowany
1	Opracowanie projektu budowy Letniego Basenu Miejskiego	100 tys. zł	226	TAK
2	Modernizacja drogi dojazdowej do boiska przy Szkole Podstawowej nr 3	65 tys. zł	116	TAK
3	Street Workout / Parkour Park	150 tys. zł	71	NIE
4	Budowa drogi przy ul. Topolowej	250 tys. zł	48	NIE
5	SMART Bike Ciechocinek	50 tys. zł	21	TAK
6	Indywidualne pomiary pól elektromagnetycznych dla mieszkańców	29 tys. zł	16	TAK

Zwycięskie projekty w budżecie obywatelskim 2018

Opracowanie projektu budowy Letniego Basenu Miejskiego

Znakomitą szansą dla miasta może być budowa Letniego Basenu Miejskiego. Coraz więcej miast posiada takie obiekty. Kwota, która została oszacowana w kosztorysie, ma być przeznaczona na opracowanie projektu w/w atrakcji. Obiekt składać ma się z dużego basenu dla dorosłych wraz ze zjeżdżalnią krętą czy innymi atrakcjami w postaci m.in. bieżni wodnych czy rwącej rzeczki z infrastrukturą towarzyszącą (toalety, przebieralnie itp.). Ponadto powinna znajdować się możliwość wypożyczenia leżaków, parasoli. Możliwa mała gastronomia.

Modernizacja drogi dojazdowej do boiska szkolnego przy Szkole Podstawowej nr 3

Poszerzenie drogi wjazdowej na odcinku 30 m celem stworzenia możliwości obustronnego ruchu pojazdów wraz z położeniem kostki brukowej, adaptacją bramy wjazdowej i rewitalizacją przyległych terenów zielonych - zasadzenie nowych krzewów i zamontowanie ławek. Przebudowa drogi umożliwi bezpieczne wysiadanie dzieci na terenie boiska, które jest wykorzystywane na parking dla podwoźących dzieci samochodów.

SMART Bike Ciechocinek

Projekt zakłada uruchomienie sześciu stacji do samodzielnej naprawy rowerów zlokalizowanych w pobliżu obiektów Ośrodka Sportu i Rekreacji, w okolicy tras rowerowych, tj. Park Linowy, Plaża Miejska, Siłownia przy ul. Tężniowej, Kemping, Korty tenisowe w Parku. Każda stacja wyposażona jest w zabezpieczony komplet narzędzi, pompkę nożną/ręczną, uchwyt do zawieszenia roweru, ławeczkę, oświetlenie solarne na wieczór oraz 4 dodatkowe sztuki stojaków rowerowych. Każda stacja pozwala również na doładowanie w trasie telefonów komórkowych.

Indywidualne pomiary pól elektromagnetycznych dla mieszkańców

Projekt polega na zakupie rejestratora indywidualnego ekspozycji na pola elektromagnetyczne. Projekt umożliwi mieszkańcom Ciechocinka wypożyczenie ekspozymetru rejestrującego indywidualną ekspozycję na pola elektromagnetyczne (PEM) skorelowaną z lokalizacją GPS. Na podstawie zebranych wyników badań, pomiar dokonany przez mieszkańca może zostać uznany za podstawę dalszych działań dla Wojewódzkiego Inspektora Ochrony Środowiska.

Popłynęła woda z Torunia

W ciechocińskich kranach od 12 lipca płynie woda z podtoruńskich Czerniewic. - To strategiczna inwestycja - mówi o nowym wodociągu burmistrz Leszek Dzierżewicz.



Porozumienie w sprawie dostarczania wody z Czerniewic do Ciechocinka jeszcze w październiku 2016 roku podpisali Leszek Dzierżewicz, burmistrz Ciechocinka i Michał Zaleski, prezydent Torunia. W myśl jego zapisów Toruńskie Wodociągi w pół roku wybudowały 12-kilometrową magistralę łączącą Czerniewice z Wołuszewem, a także cztery zbiorniki zapewniające rezerwy i ciągłość dostaw. Całość kosztowała 7,5 mln zł. Miejskie Przedsiębiorstwo Wodociągów i Kanalizacji w Ciechocinku jeszcze w styczniu zakończyło zaś budowę 2-kilometrowej sieci z Wołuszewa do wieży ciśnień na ul. Nieszawskiej za ponad 900 tys. zł.

Połączenie obu sieci nastąpiło 3 lipca, kolejne dni trwały napętnianie i płukanie wodociągów oraz badania próbek wody.

Dotychczas Ciechocinek czerpał wodę z własnego ujęcia w Siarzewie i ujęcia w Kuczku obsługiwane przez przedsiębiorstwo Algawa. Powodów, dla których Ciechocinek potrzebował wody z Torunia, jest kilka.

Po pierwsze, pewność dostaw. - Zasoby w Siarzewie są coraz mniejsze i w perspektywie kilku lat mogą się wyczerpać - podkreśla burmistrz Leszek Dzierżewicz. Dostawy z Kuczka nie zaspokajały potrzeb uzdrowiska, zwłaszcza latem zdarzało się, że w Ciechocinku brakowało wody. - Teraz w przypadku zamknięcia jednego z ujęć jesteśmy w pełni bezpieczni - zaznacza

burmistrz.

Po drugie, jakość. Od dłuższego czasu ciechocinianie narzekają przede wszystkim na twardość wody z dotychczasowych ujęć. Dostawy z Torunia mają to poprawić. Woda z Czerniewic zawiera od 208 do 250 mg/l węglanu wapnia w porównaniu do 425 mg/l w ostatnich próbkach z Kuczka.

Po trzecie, cena. - Algawa dyktowała relatywnie wysokie ceny i jako monopolista nie chciała zgodzić się na jakiegokolwiek obniżki - wskazuje burmistrz. Dopiero po podjęciu decyzji o budowie nowego wodociągu dotychczasowy dostawca obniżył ceny. Jeszcze w ubiegłym roku za metr wody w hurcie trzeba było płacić ponad 3 zł, dziś woda od obu dostawców kosztuje 2,15 zł. Ciechocińskie wodociągi czekają na zatwierdzenie cennika dla indywidualnych odbiorców przez regulatora.

- Na dziś mamy komfortową sytuację w zakresie dostaw wody, szczególnie w przypadku problemu bakteriologicznego - mówi Wanda Buchalska, prezes MPWiK. Jak podkreśla, wodociągi dysponują już dwoma zastępczymi punktami dostaw wody z dwóch zbiorników o łącznej pojemności tysiąca metrów sześć. i nowoczesną beczką do wody.

Umowa na dostawę wody z Czerniewic podpisana jest na 10 lat. Toruńskie Wodociągi dostarczają wodę także do Inowrocławia, Lubicza, Złejwsi Wielkiej, Wielkiej Nieszawki i Obrowa.

Uniwersytet zakończył rok

- Byliśmy aktywni, bo jak powiedział Tadeusz Kotarbiński, nie ma czasu, żeby tracić czas - mówiła Grażyna Ochocińska podczas uroczystego zakończenia roku na Uniwersytecie dla Aktywnych.



Studenci Uniwersytetu dla Aktywnych wieńczyli siódmy rok działalności w Teatrze Letnim 27 czerwca. - Wiele marzeń spełnia się na jesieni życia tu, na naszym uniwersytecie - mówiła Grażyna Ochocińska, prezes stowarzyszenia. Podczas spotkania wskazywano na sukcesy w działalności Uniwersytetu. Nie tylko na fakt, że działa w nim aż 17 sekcji, od językowych, przez komputerową, po wolontariacką czy kabaret, ale też na zaangażowanie w życie Ciechocinka. To z inicjatywy Uda skwer przed Teatrem Letnim otrzymał imię Excentryków, a w uzdrowisku po raz pierwszy za gościła noc muzeów. - Dziękuję za wasz wkład w to, co dzieje się w lokalnym środowisku - podkreślał Marcin Zajęczkowski, przewodniczący Rady Miejskiej.

Pożegnanie roku było też okazją do podziękowania wszystkim, którzy wspierają uniwersytet. Do starostów grup trafiły upominki, Barbara Kawczyńska z MCK i Mariola Różańska z biblioteki miejskiej otrzymały kwiaty, uhonorowano także prof. Zygmunta Wiatrowskiego. Spotkanie zwieńczył koncert kwartetu jazzowego Sunny Side pod kierownictwem Adama Jędrzejewskiego.



Tabory pod tężniami

Na stadionie miejskim 13 i 14 lipca odbyła się 22. już edycja Międzynarodowego Festiwalu Piosenki i Kultury Romów. Na płycie stadionu rozłożył się tabor, a drugi dzień imprezy na żywo transmitowała TVP2. Koncerty prowadzili Anna Popek i Dziani.



fot. Magdalena Preis

Wspomnienie Papuszy

O Bronisławie Wajs, romskiej poetce znanej jako Papusza, w Miejskim Centrum Kultury opowiadał Edward Jaworski, historyk i animator kultury z Gorzowa Wielkopolskiego.



- Papusza jest najbardziej znanym Cyganem na całym świecie - mówił Jaworski, podkreślając że jej poezję przetłumaczono na siedem języków. - Jej dzieła znajdują się w zbiorach wszystkich ważnych bibliotek świata. To powód do dumy i satysfakcji dla całej społeczności romskiej, ale i dla Polaków. Ona okazała się fantastyczną patriotką romską, ale i zawsze kochała Polskę - dodał.

Papuszę wspominał też Don Vasył, w którego domu Papusza często gościła. - Była biedną osobą. Kiedyś stwierdziliśmy, że zbierzemy dla niej pieniądze. I ona ich nie wzięła. „Dzieci, mam na chleb”, mówiła. Była uczciwa i skromna, to było u niej piękne - opowiadał.

Spotkanie w sali kina „Zdrój” 12 lipca było wstępem do Festiwalu Piosenki i Kultury Romów. Edward Jaworski jest historykiem, twórcą Sali Papuszy w Wojewódzkiej i Miejskiej Bibliotece Publicznej w Gorzowie Wielkopolskim.

Wielka Gala Tenorów

Wielka Gala Tenorów przez dwa dni zachwycała publiczność w muszli koncertowej. Turniej akademii muzycznych wygrał Łukasz Jakubczak, który pochodzi z Ciechocinka.



fot. Magdalena Preis

Czternasta edycja Wielkiej Gali Tenorów gościła w Ciechocinku 6 i 7 lipca. Pierwszego dnia odbył się Turniej Polskich Akademii Muzycznych, w którym młodzi wykonawcy prezentowali włoskie arie i polskie pieśni. Tym razem, wbrew nazwie festiwalu, w szranki stanęły wybrane przez szkoły muzyczne basy. Zwyciężył Łukasz Jakubczak z Akademii Muzycznej w Bydgosz-

czy, który związany jest z Ciechocinkiem. - Oceniając artystę w ogóle nie wiedzieliśmy, że pochodzi z Ciechocinka - mówi Dariusz Stachura, dyrektor festiwalu. - Tylko z widowni dochodziły okrzyki radości. Okazało się, że to byli jego znajomi - dodaje.

- Ten turniej jest niepowtarzalny, bo odbywa się nie w małej salce przed wytrawną komisją, ale w muszli koncertowej przed sporą publicznością - podkreśla Stachura. - Mam nadzieję, że te turnieje będą miały coraz większą rangę - dodaje. Jak mówi, dąży do zwiększenia nagród w konkursie i większego zaangażowania publiczności. - Bez niej nie ma festiwalu - zaznacza. Po turnieju zaśpiewali jeszcze Katarzyna Trylik i Rafał Pikała, całości akompaniowała Orkiestra Kameralna im. Jana Kiepury z Łodzi.

Drugiego dnia festiwalu, podczas „Wieczoru gwiazd” wystąpiły sopran i tenor: Agnieszka Adamczak, Agnieszka Sokolnicka i Joanna Horotko. - Chcemy ciągle zaskakiwać, dlatego zaprosiłem tercet Tre Voci, który okupuje wszystkie znaczące sceny w Polsce - mówi Stachura. Tre Voci tworzą Mikołaj Adamczak, Wojciech Sokolnicki i Miłosz Gałaj. Koncert prowadził Maciej Orłoś, a akompaniowała Orkiestra Symfonicznych Bydgoskich pod dyktando Marika Czekaja.



Fotograficzne laury

Sławomir Stańczyk zajął drugie miejsce, a Wanda Rosińska trzecie w konkursie fotograficznym „Najpiękniejsze miejsca przyrodniczo-krajobrazowe w województwie kujawsko-pomorskim”.



fot. MCK

Wyróżnienia otrzymali także inni uczestnicy Pracowni Fotografii przy Miejskim Centrum Kultury: Sławomir Świątkiewicz i Wojciech Balczewski, a Ryszard Szuba zakwalifikował się do pokonkursowej wystawy.

Konkurs zorganizowało Miejskie Centrum Kultury w Aleksandrowie Kujawskim.

Wystawa w Dworze Artusa

W galerii toruńskiego Dworu Artusa można oglądać pastele związanej z Ciechocinkiem Małgorzaty Iwanowskiej-Ludwińskiej.

Prace pochodzą z cyklu pt. Kujawy hipnotyczne oraz Saga o przedmieściu (te ostatnie z kolekcji Muzeum Etnograficznego w Toruniu) opowiadające o miejscach bliskich autorce i związanych z jej dzieciństwem. Prezentowana w Dworze Artusa wystawa jest z późniejszego dorobku artystki, z lat 2015-2017. Jej wcześniejsze prace stanowią wieloformatowe obrazy olejne. W ostatnim okresie twórczości, o czym można przekonać się na wystawie, artystka wykonuje duże pastele na kartonach.

Małgorzata Iwanowska-Ludwińska ma w dorobku 52 wystawy indywidualne malarstwa i 10 książek - poezja i proza.

Wystawa czynna do 3 sierpnia 2018 r., od poniedziałku do niedzieli, w godz. 10:00-18:00 oraz podczas imprez. Wstęp wolny.

Absolutorium dla burmistrza

Burmistrz Leszek Dzierżewicz uzyskał absolutorium ze strony Rady Miejskiej podczas sesji 25 czerwca.

Za uchwałą w sprawie udzielenia absolutorium zagłosowało dziewięciu radnych, pięciu wstrzymało się od głosu. Radni jednomyślnie zatwierdzili też sprawozdanie z wykonania budżetu miasta w 2017 roku.

Absolutorium to jedna z form kontroli organu kolegialnego, czyli Rady Miejskiej, nad władzą wykonawczą, czyli burmistrzem. Radni po wysłuchaniu sprawozdania z działalności i zapoznaniu się z rozliczeniem finansowym stwierdzają swój brak zastrzeżeń do prowadzonej polityki finansowej.

Pozwolenie na remont Grzybka

Starostwo Powiatowe wydało pozwolenie na remont fontanny „Grzybek” i zaakceptowało projekt budowlany.



O pozytywnej decyzji Przedsiębiorstwo Uzdrowisko Ciechocinek S.A. poinformowało 13 lipca. W komunikacie właściciel fontanny podał także, iż prowadzi rozmowy z potencjalnymi wykonawcami. Remont ma potrwać około dwa miesiące, prace mogą ruszyć nawet 23 lipca.

Fontanna Grzybek uległa poważnemu uszkodzeniu 3 kwietnia. Czasza fontanny pękła, jej część spadła do niecki. Obecnie fontanna przykryta jest plandek.

Karetka wraca do końca roku

Po kilkumiesięcznej przerwie do Ciechocinka wraca karetka. W uzdrowisku pozostanie do końca roku.



W uzdrowisku działać będzie nowy pojazd zakupiony przez Szpital Powiatowy w Aleksandrowie Kujawskim. - Pojawienie się tej karetki to głównie zasługa dyrektora Mariusza Trojanowskiego i starosty Dariusza Wochny - mówi Leszek Dzierżewicz, burmistrz Ciechocinka, podczas uroczystego przekazania karetki 2 lipca.

Nowa karetka kosztowała ok. 600 tys. zł, z czego 100 tys. przekazała gmina Ciechocinek. - Nie było cienia wątpliwości, że to potrzebny wydatek - mówi burmistrz, przypominając że karetka służyć będzie nie tylko 10 tys. mieszkańców, ale też 120 tys. kuracjuszy i niemal 500 tys. turystów, którzy co roku odwiedzają uzdrowisko.

- Karetka w Ciechocinku jest dla nas bardzo ważna - mówi Lech Kubera z Wydziału Bezpieczeństwa i Zarządzania Kryzysowego Kujawsko-Pomorskiego Urzędu Wojewódzkiego. Jak zaznaczył, po ubiegłorocznym pilotażu (ratownicy stacjonowali w naszym mieście przez dwa miesiące), teraz karetka będzie w Ciechocinku od lipca do końca grudnia. - W przyszłym roku gwarantujemy funkcjonowanie zespołu w szczycie sezonu, od kwietnia do końca października. Ale zrobimy wszystko, by ta karetka nie odpoczywała do kwietnia, ale praco-

wała na rzecz lokalnej społeczności - dodał.

- Dziękuję wszystkim, którzy przyczynili się do tego, że w Ciechocinku stacjonować będą ratownicy medyczni - zaznaczył burmistrz Leszek Dzierżewicz.

Karetkę poświęcił ks. prałat Grzegorz Karolak, proboszcz ciechocińskiej parafii. Następnie odbył się tradycyjny „chrzest” pojazdu szampanem. W uroczystości wzięli udział także Marcin Zajączkowski, przewodniczący Rady Miejskiej, Wojciech Marjański, wicestarosta aleksandrowski i ciechocińscy radni: Paweł Kanaś, Bartosz Różański i Marcin Strych.

W lipcu i sierpniu ubiegłego roku karetka z Ciechocinka wyjeżdżała 322 razy, czyli średnio ponad pięć razy dziennie.



Żłobek w „Bajce”

Gmina Ciechocinek pozyskała dofinansowanie projektu pn.: „Żłobek BAJECZKA - pierwszy żłobek samorządowy w Gminie Miejskiej Ciechocinek”.

Celem projektu jest wzrost dostępności miejsc świadczenia usług opieki nad dziećmi do lat 3 oraz umożliwienie powrotu na rynek pracy 10 osobom z Gminy Ciechocinek poprzez utworzenie 10 miejsc w żłobku na terenie Gminy Ciechocinek do 31.08.2018r. oraz objęcie opieką 10 dzieci w wieku do 3 lat w okresie 01.09.2018-31.08.2020r. (24 m-ce).

Grupa docelowa projektu to:

5 osób - które zaliczają się do osób powracających na rynek pracy po urlopie macierzyńskim lub rodzicielskim,
5 osób - które zaliczają się do osób wyłączonych z rynku pracy z uwagi na sprawowanie opieki nad dziećmi do lat 3.

W ramach projektu Wnioskodawca zaplanował realizację 2 zadań.

Zadanie 1.

Utworzenie 10 miejsc opieki nad dziećmi do lat 3 przez prace adaptacyjne i wyposażenie pomieszczenia w Żłobku Bajeczka w terminie VII-VIII 2018r. w Przedszkolu Samorządowym nr 1 „Bajka” w Ciechocinku.

Zadanie 2

Bieżące funkcjonowanie 10 nowo utworzonych miejsc opieki nad dziećmi

do lat 3 w okresie IX 2018-VIII 2020.

Główne rezultaty projektu to:

- utworzenie pierwszego żłobka (10 nowych miejsc dla dzieci do lat 3) na terenie Gminy Ciechocinek w terminie 01.09.2018r.,
- pokrycie kosztów bieżącego funkcjonowania przez 24 miesiące (1.09.2018-31.08.2020r),
- świadczenie usług opiekuńczych na rzecz 10 dzieci przez okres 24 miesięcy (1.09.2018-31.08.2020r),
- wsparcie 10 osób, które powróciły na rynek pracy po przerwie związanej z urodzeniem/wychowaniem dziecka oraz pozostające bez pracy które znalazły/poszukują zatrudnienia.

Wykonanie projektu przyczyni się do realizacji celu szczegółowego 5 RPO województwa kujawsko-pomorskiego na lata 2014 - 2020 tj.: „Zwiększenie dostępności miejsc świadczenia usług opieki nad dziećmi do lat 3”.

Wartość projektu: 405 766,20 zł

Dofinansowanie UE: 344 901,27 zł

Projekt współfinansowany z Unii Europejskiej w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego



Rzeczpospolita
Polska



Województwo
Kujawsko-Pomorskie

Unia Europejska
Europejski Fundusz Społeczny



Galeria jednego rysunku



Autorem rysunków (tym razem, na przekór nazwie, kilku) jest Karol Kosak, od 1948 do śmierci w 1975 roku

mieszkaniec Ciechocinka. Ilustracje do miesięcznika „Łowiec Polski” z archiwum M. Krowińskiej

DYPLOMACI

Nasze uzdrowisko w niedzielę 8 lipca odwiedziło 70 dyplomatów z 30 krajów, którzy przez cały weekend zwiedzali województwo kujawsko-pomorskie. Goście mogli zobaczyć najdłuższe w Europie tężnie.



fol. Andrzej Goński/UMWKP

Wizytę zorganizowało polskie MSZ we współpracy z władzami samorządowymi. Dyplomaci odwiedzili też m.in. Bydgoszcz, Toruń oraz skansen w Kłóbce.



Bezpłatne porady prawne

Prawnik przyjmuje w środę 1 sierpnia, wtorek 7 sierpnia, czwartek 16 sierpnia i piątek 24 sierpnia, zawsze w godz. 10-14 w pokoju nr 7 w Urzędzie Miejskim w Ciechocinku przy ul. Kopernika 19 (budynek II; tel. 54 416 18 00, wew. 120).

Punkt pomocy prawnej funkcjonuje na podstawie Ustawy o nieodpłatnej pomocy prawnej. Z porady prawnika może skorzystać m.in. młodzież do 26. roku życia, seniorzy po ukończeniu 65 lat, kombatan ci i weterani, osoby posiadające ważną Kartę Dużej Rodziny, osoby korzystające z pomocy społecznej i kobiety w ciąży.

Porady udzielane są w każdą pierwszą środę, drugi wtorek, trzeci czwartek i czwarty piątek miesiąca.

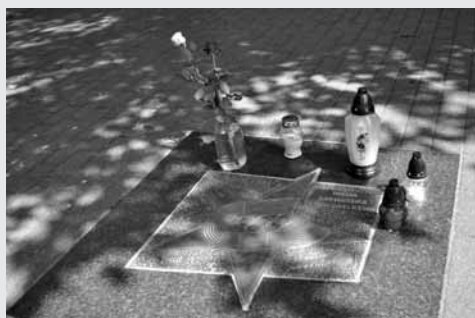
Pożegnanie mistrzyni

Irena Szewińska, wybitna lekkoatletka i olimpijska multimedalistka, zmarła 29 czerwca. Jeszcze we wrześniu odkrywała swoją gwiazdę na Ciechocińskim Deptaku Sław.



- W Ciechocinku czuję się teraz jak w domu. To piękny moment w moim życiu - mówiła Irena Szewińska podczas odsłonięcia swej gwiazdy w końcu września ubiegłego roku.

Tuż po wiadomości o śmierci sportsmenki na jej gwiazdzie na deptaku sław pojawiły się kwiaty i znicze pozostawione przez mieszkańców i gości uzdrowiska. W dniu pogrzebu lekkoatletki, wiązanekę i znicz przy gwiazdzie ustawili także Leszek Dzierżewicz, burmistrz miasta, oraz Marian Ogrodowski, zastępca burmistrza.



Skok dla Wisły

Miłośnicy Wisły, aktywiści, ale też mieszkańcy i turyści 8 lipca wzięli udział w ogólnoeuropejskiej akcji Big Jump.



fot. fb.com/fundacja-greenmind

Na wiślanej przystani w Ciechocinku zebrali się kilkudziesięciu aktywistów trzymających tablicę z nazwami polskich rzek. Na umówiony sygnał weszli do wody i wspólnie podskoczyli. W ten sposób wpisali się w akcję Big Jump, mającą na celu zwrócenie uwagi na piękno, walory przyrodnicze i wartości społeczne rzek. Po zakończonym happeningu chętni mogli się wybrać w rejs tradycyjną wiślaną łodzią.

Akcję w Ciechocinku koordynowały Fundacja Greenmind i Wolna Wisła oraz Klub Gaja w imieniu Koalicji Ratuemy Rzeki. Big Jump miał być także sprzeciwem wobec planów uregulowania Wisły, a w szczególności budowy zapory w Siarzewie. W tym samym czasie w okolicy miejskiej plaży lokalne organizacje manifestowały swoje wsparcie dla planowanej tamy.



Zwiedzaj z paszportem

Kujawsko-Pomorski Paszport Turystyczny to 118 atrakcji i 51 punktów pieczętkowych, a wśród nich Ciechocinek. Rusza kolejna edycja akcji, w której dzięki podróżom po regionie można wygrać atrakcyjne nagrody.



Kujawsko-Pomorska Organizacja Turystyczna zaprasza w podróż po Kujawsko-Pomorskich Konstelacjach dobrych miejsc z turystycznym paszportem. To już siódma edycja akcji, która ma zachęcać do zwiedzania nie tylko najpopularniejszych miejsc turystycznych, ale i nieodkrytych jeszcze dla szerszej publiczności „zakamarków”.

Jak wziąć udział w akcji? By dołączyć do akcji wystarczy odebrać w jednym z punktów Informacji Turystycznej Paszport wraz z Kartą konkursową. Warto pytać o książeczki również w popularnych atrakcjach turystycznych. W tym roku odwiedzając wszystkie punkty

pieczętkowe można zebrać na karcie konkursowej aż 51 stempli! My zapraszamy do biura w Ciechocinku przy ul. Zdrojowej 2b.

Odwiedzając kolejne miejsca w województwie należy zbierać specjalne pieczętki. Aby ubiegać się o vouchery pobytowe lub do atrakcji turystycznych, należy zebrać min. 20 pieczętek z min. pięciu różnych tras zwiedzania - Konstelacji, ujętych w Paszporcie oraz w maks. trzech zdaniach polecić swoją ulubioną Konstelację. Wypełnione paszporty należy przesłać do organizatorów do końca września.

Paszport Turystyczny to również naz-

wa aplikacji na urządzenia mobilne, którą można pobrać za darmo w Google Play. Po jej zainstalowaniu i założeniu konta możemy już ruszać w teren! Za każdym razem, gdy odwiedzimy miejsce znajdujące się na paszportowej liście, otrzymamy wirtualną pieczętkę i punkty. Celem zabawy jest zwiedzenie jak największej liczby zakamarków naszego regionu - a przy okazji zdobycie jak najwięcej punktów. Na najaktywniejszych uczestników akcji czekać będą atrakcyjne nagrody.

Więcej o Paszportach, konkursach i aplikacji znajdziesz na stronie paszport.kujawsko-pomorskie.travel.

Radio Zet w uzdrowisku

Mobilne studio Radia Zet w sobotę 7 lipca stanęło w Ciechocinku. Słuchacze mogli poznać nasze uzdrowisko, a mieszkańcy i goście - napić się serwowanej na stoisku kawy.

Radiowcy przygotowali mnóstwo konkursów i program na żywo. Odwieźli Wielką Gałę Tenorów, spotkali się z Don Vasylem i zajrzeli na Ciechociński

Deptak Sław. Rozmawiali też z pochodzącym z Ciechocinka twórcą najszybszej hulajnogi, dowiedzieli się o sportowym życiu miasta i jego zdrowotnych

właściwościach. Zorganizowali także... kurs podrywu kuracjuszy i kuracjuszek.

Dyżury radnych

Radni Rady Miejskiej Ciechocinka przyjmują wyborców i interesantów w każdy poniedziałek w godz. 13.30-15.30 w siedzibie Urzędu Miejskiego (pokój nr 12).

Przewodniczący Rady Miejskiej Ciechocinka przyjmuje wyborców i interesantów w każdy wtorek w godz. 14-16 w siedzibie Urzędu Miejskiego (pokój nr 12).

Dyżury w 2018 roku:

Grzegorz Adamczyk:

18 czerwca, 24 września.

Krzysztof Czajka:

5 marca, 25 czerwca, 1 października.

Jerzy Draheim:

12 marca, 2 lipca, 8 października.

Klara Drobniewska:

19 marca, 9 lipca, 15 października.

Tomasz Dziarski:

26 marca, 16 lipca, 22 października.

Paweł Kanaś:

9 kwietnia, 23 lipca, 29 października.

Izabela Kowacka:

16 kwietnia, 30 lipca.

Marek Kuszyński:

23 kwietnia, 6 sierpnia.

Anna Michalska:

7 maja, 13 sierpnia.

Aldona Nocna:

14 maja, 20 sierpnia.

Bartosz Różański:

21 maja, 27 sierpnia.

Włodzimierz Słodowicz:

28 maja, 3 września.

Jerzy Sobierajski:

4 czerwca, 10 września.

Marcin Strych:

11 czerwca, 17 września.

OGŁOSZENIE

**Punkt Terapeutyczny
dla Dzieci i Młodzieży
Zażywających Środki
Psychoaktywne**
czynny w piątki
w godzinach 16:00-18:00
w Klubie Senior +
„Niezapominajka”
przy ul. Mickiewicza 10

TELEFON DLA SENIORA
722 090 098
Pn-Pt godz. 10-22

Wybieramy najpiękniejsze ogrody



Burmistrz Ciechocinka ogłasza konkurs na najładniejszy balkon i ogródek przydomowy w mieście.

Konkurs ma służyć promocji wśród mieszkańców miasta dbałości o estetykę najbliższego otoczenia, a także wzbogaceniu i uatrakcyjnieniu wizerunku miasta. W konkursie mogą wziąć udział wszyscy mieszkańcy Ciechocinka, którzy posiadają ogródki i balkony, z wyjątkiem tych nagrodzonych w roku ubiegłym. Jury będzie brało pod uwagę ogólną estetykę, pomysłowość, kompozycję, ład i porządek, a w przypadku ogródków także kompozycję zasiewów, stan trawnika czy iluminację.

Chętni mogą zgłaszać swój udział w Biurze Kultury, Sportu i Promocji Miasta przy ulicy Zdrojowej 2b, telefonicznie pod numerem (54) 416 0160 lub drogą elektroniczną na adres: it@ciehocinek.pl.

Jury dokona przeglądu zgłoszeń do 15 sierpnia. Wyniki będą znane we wrześniu.

Pogoda spod tężni

Ciehocinek 23 i 24 czerwca gościł na antenie TVN. Z uzdrowiska nadawano prognozę pogody.

Telewizyjna kamera odwiedziła najpopularniejsze miejsca naszego kurortu, od tężni przez Partery Hellwiga i Skwer Excentryków po park Zdrojowy. Podczas 16 wejść antenowych widzowie nie tylko zobaczyli prognozę pogody, ale i Ciehocinek. Burmistrz Leszek Dzierżewicz opowiadał o atrakcjach miasta, Izabela Kowacka, Naczelny Lekarz Uzdrowisk, o jego leczniczych właściwościach, a Bartosz Lipiński z OSiR mówił o sportowych przedsięwzięciach.



Pionierka wychowania fizycznego kobiet

Widok kobiety, która się gimnastykuje, wiosłuje, biega nie wzbudza dzisiaj sensacji. Jednak jeszcze sto lat temu sport kojarzony był raczej z mężczyznami.

Sejm ustanowił rok 2018 Rokiem Praw Kobiet. Jest to okazja, by przypomnieć zasłużone nie tylko dla Ciechocinka panie. Te, które stąd pochodziły, te, które związały swoje życie zawodowe z uzdrowiskiem, pozostawiając po sobie trwałe ślady, czy te, które o nim pisały.

Zawody sportowe kobiet zaczęto urządzać dopiero po I wojnie światowej. Program Światowych Igrzysk Kobiet obejmował początkowo wyłącznie konkurencje lekkoatletyczne, koszykówkę i piłkę ręczną. Polki wzięły w nich udział po raz pierwszy w 1926 r. Zaledwie kilkadziesiąt lat wcześniej ruch fizyczny kobiet był rzadkością. Pionierką w tej dziedzinie była związana z Ciechocinkiem Helena Prawdzic-Kuczalska, której niezwykle postać warto przypomnieć w tym cyklu.

Przyszła na świat w 1854 r. w Krzemieńcu w rodzinie ziemiańskiej. Po konfiskacie przez rząd carski majątku zamieszkała w Warszawie. Kiedy wyjechała do Paryża na studia filologiczne, zainteresowała się wtedy modną wówczas gimnastyką Linga. Trzykrotnie przebywała w Szwecji, by pogłębić swoje umiejętności w zakresie gimnastyki leczniczej. Jak wspominała Józefa Gebethnerówna: „Bez żadnych listów polecających, nieznana nikomu, potrafiła, dzięki swej wyjątkowej inteligencji i wysokiej kulturze towarzyskiej, zaskarbić sobie serca Szwedek, z którymi do końca życia utrzymywała stosunki listowne”.

Zacząła popularyzować wychowanie fizyczne kobiet w Polsce. W 1892 r. otworzyła w Warszawie pierwszy w kraju Zakład Gimnastyki Szwedzkiej, Leczniczej, Zdrowotnej i Masażu dla Kobiet i Dzieci Heleny Kuczalskiej. Prowadziła również szkołę, która kształciła nauczycielki i nauczycieli wychowania fizycznego. Władze carskie pozwoliły na jej otwarcie w 1906 roku po sześciu latach starań. Kuczalska, nie czekając na zgodę, prowadziła nieoficjalne kursy kształcące pedagogów poszukiwanej wówczas specjalności. Nauka odbywała się również latem w Ciechocinku.

Znana była nie tylko w Warszawie jako działaczka społeczna. Interesowała się losem dzieci, a w szczególności sposobem spędzania przez nie czasu wolnego. Pracowała w Ogrodach Gier i Zabaw Ruchowych im. W. E. Raua, które organizowały miejsca zabaw dla dzieci. Oprócz tego założyła Towarzystwo



fot. nadesłane

Popierania Rozwoju Fizycznego Kobiet i Dzieci. Razem ze Stanisławą Hanną była inicjatorką Warszawskiego Klubu Wioślarek, który powstał w 1912 roku. Patronowały mu damy warszawskiej arystokracji i burżuazji. Była to pierwsza samodzielna organizacja tego typu na terenie zaboru rosyjskiego. „Kurier Warszawski” z dużą życzliwością informował czytelników: „Nowa i niezmiernie sympatyczna korporacja sportowa przybyła wczoraj miastu naszemu. O godz. 12? po poł. odbyło się otwarcie Klubu wioślarek przy ul. Żurawiej nr. 25 (...) Więc prezes Tow. wioślarskiego p. Lucjan Kobytecki winał energię w przeprowadzeniu zamiaru utworzenia Klubu i przyrzekł pomoc we wszystkim i stała łączność obu stowarzyszeń (...) P. Helena Prawdzic-Kuczalska podniosła zasługi panny Stanisławy Hannówny, która pierwsza powzięła myśl utworzenia Klubu wioślarek i powołała całe grono dzielnych pomocnic, tworzących obecny zarząd”. Kuczalska została wiceprzewodniczącą WKW.

Helena Kuczalska przyczyniła się do powstania żeńskiego gniazda „Sokoła” - Towarzystwa Gimnastycznego „Gra-

żyna”, nazwanego imieniem odważnej bohaterki powieści poetyckiej Adama Mickiewicza. Uczestniczyła w międzynarodowym ruchu wychowania fizycznego. Ponadto wygłaszała odczyty, pisała i tłumaczyła artykuły z dziedziny wychowania fizycznego kobiet publikowane na łamach m. in.: „Ruchu”, „Zdrowia”, „Bluszczu”. Długoletnia praca z dziećmi zaowocowała oryginalną książką „Pół tuzina komedijek. Upominek świąteczny i wakacyjny dla moich młodych przyjaciół z Rabki”.

Kuczalska spędzała sezony letnie początkowo w Rabce, potem przez wiele lat przyjeżdżała do Ciechocinka. Dzierżała pensjonat „Zachęta” przy ul. Wysokiej (dzisiaj ul. Marszałka J. Piłsudskiego). Reklamy w prasie informowały: „Pensjonat „Zachęta” Heleny Kuczalskiej przyjmuje pod opiekę na czas kuracyjny dzieci i młodzież obu płci. Kuchnia zdrowa i obfita. Pianino, gimnastyka, masaż, gry rozmaite na miejscu.” Był to zakład z najlepszymi masażystami i masażystkami. Warto dodać, że Kuczalska działała w Towarzystwie Przyjaciół Ciechocinka.

Po I wojnie światowej, którą spędziła w Rosji, osiadła w Toruniu. Pracowała jako nauczycielka gimnastyki, założyła też własne przedszkole. Publikowała artykuły wspomnieniowe na łamach „Wiadomości Ciechocińskich”, wskazując na potrzebę ocalenia od zapomnienia wydarzeń z czasów Wielkiej Wojny, która nie oszczędziła uzdrowiska. Nadal angażowała się w działalność różnych organizacji społecznych, za co była odznaczona Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski. Jeszcze kilka miesięcy przed śmiercią brała udział w obchodach 20-lecia Gniazda Grażyna. Dawne towarzyszki zaproponowały, aby była Matką Chrestną sztandaru organizacji. Otrzymała też dyplom członka honorowego stowarzyszenia. Helena Kuczalska zmarła 30 kwietnia 1927 r. w Toruniu i zgodnie ze swoją wolą została pochowana na Powązkach w grobie rodzinnym.

Aldona Nocna

W drodze do wód

W XIX wieku stają się modne wyjazdy do „wód”, „zdrojów” i wszelkiego rodzaju „badów”. Bogaci jeżdżą do Karlsbadu, Biarritz, Nicei i Abacji, mniej zamożni zadowalają się skromniejszymi źródłami, których na ziemiach polskich (szczególnie w Galicji) nie brak. Kuracjuszy zaprasza Krynica, Rymanów, Rabka, Szczawnica, Ciechocinek czy Nałęczów.

We wszystkich kurortach czas mija podobnie. Picie leczniczych źródeł podczas spaceru, posiłki przy wspólnym stole, gdzie nawiązywały się znajomości. Promenada na deptaku, koncert w muszli, w której orkiestra zdrojowa gra przeboje z modnych operetek. Wieczorem „reuniony” w Kurhausie. I tak przez 6 - 8 tygodni.

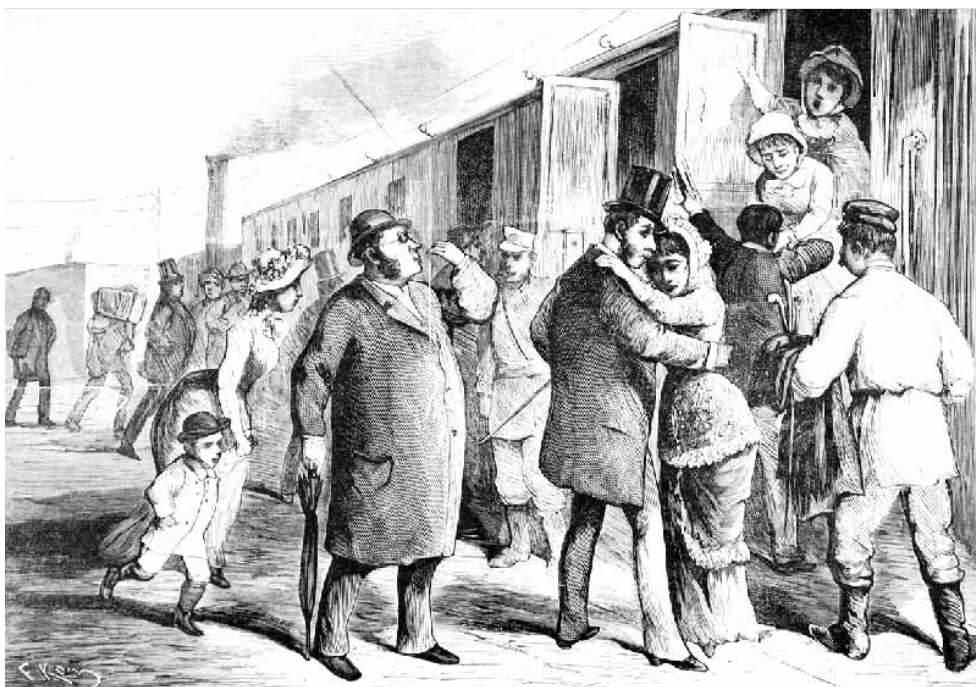
Kurort bardzo szykowny

„Moc kuracjuszy zjechała do Franzensbadu [obecnie Franciszkańskie Łaźnie w Czechach], toteż wszystkie hotele i pensjonaty były przepiękne, zaś przy źródłach tłok niesamowity - tak wspominał swój wyjazd do wód na początku XX wieku Antoni Kieniewicz w książce „Nad Prypecią dawno temu. Wspomnienia z zamierzchłej przeszłości”. - Na przechadzkach w parku można było spotkać rodziny z kubkami. W niedzielę z pobliskiego Eger zjeżdżało do Franzensbadu moc wojskowych, szykownych oficerów austriackich. Starali się zawrzeć znajomości z młodymi paniami. W parku wówczas przygrywała orkiestra wojskowa, wieczorem odbywały się tańce w kasynie. (...)

Pewnego dnia pojechaliśmy do położonego za Marienbadem Karlsbadu [obecnie Karlowe Vary] Kurort bardzo szykowny z elegancją publicznością, nawiedzany rok rocznie przez koronowane głowy. Wspaniałe hotele, przepiękne magazyny, przeważnie filie różnych pierwszorzędnych firm wiedeńskich. Kuracjusze w przeważającym procencie ród męski, i to starsi panowie, robiący wrażenie wielkich smakoszy, którym zalecona została dieta i kilku-tygodniowa prawie głodówka popijali wytryskującą wysoko fontannę Szprudel w stanie wrzącym”.

Początki turystyki zdrowotnej

Ale zanim kuracjusz zasmakował kąpiele błotne i wody lecznicze, musiał zająć się przygotowaniem do wyjazdu, a przede wszystkim ustaleniem celu i terminu wyprawy. Drukowano



Ryc. „Pociąg męzowski” odjeżdżający z Ciechocinka do Warszawy, Franciszek Kostrzewski.

już wtedy przewodniki. Najpopularniejsze były serie: niemieckie Baedekery i francuskie Les Guides Bleus. Kolejnym udogodnieniem stały się biura podróży, wśród nich najstynniejsze - Thomasa Cooka, powstałe w 1841 r. Natomiast na ziemiach polskich do początku XX w. ukazało się drukiem niewiele przewodników. Dopiero w 1903 r. wydano nakładem Eugeniusza Starczewskiego w Warszawie „Podróżnik polski. Przewodnik po Europie”, który zawierał opis prawie całej Europy wraz z planami większych miast. Na wybór miejscowości kuracyjnej główny wpływ mieli lekarze, sąsiedzi czy znajomi. Zdarzało się, że w jednym kurorcie spotykali się mieszkańcy tego samego powiatu.

Od lat pięćdziesiątych XIX wieku podróżę stały się mniej uciążliwe - pojawiła się przecież kolej. Dojazd do uzdrowisk szwajcarskich, włoskich, austro-węgierskich prowadził przez Kraków i Wiedeń. A na początku XX w. w sezonie zimowym można było już bezpośrednio dojechać z Warszawy do Cannes. Trzeba było jednak przekroczyć

granice Cesarstwa Rosyjskiego i Austriacko-Węgierskiego i poddać się drobiazgowej kontroli ze strony rosyjskiej.

Do polskich uzdrowisk w Galicji dojazd także nie był łatwy. Aby pod koniec XIX wieku dostać się do Krynicy, należało jechać pociągiem na Lwów do Tarnowa, a następnie w Tarnowie przesiąść się na pociąg do Leluchowa, którym dojeżdżało się tylko do Muszyny. Dalej do Krynicy dorożką. Pociąg do Krynicy zaczął kursować dopiero w 1911 r. Cała podróż z Krakowa do Krynicy trwała ponad 9 godzin. Dojazd do Szczawnicy czy Zakopanego był jeszcze gorszy. Do Zakopanego pociągi zaczęły kursować dopiero w 1899 r., a do Szczawnicy nie kursują do dzisiaj. Sama podróż koleją też nie była przyjemna. Nie znano wtedy jeszcze wagonów restauracyjnych, cały prowiant trzeba było brać ze sobą lub żywić się w bufetach dworcowych, co powodowało dłuższe postoje na stacjach. Wagony restauracyjne zaczęły funkcjonować na dłuższych trasach dopiero pod koniec XIX wieku.

Ówczesne pociągi składały się z lo-

komotywy, węglarki, z której palacz brał w czasie jazdy łopatą węgiel pod palenisko w lokomotywie, wagonu pocztowego, wreszcie wagonów osobowych klasy pierwszej, drugiej i trzeciej. Wagon klasy I miał przedziały, zwane jeszcze wówczas coupe, i mógł być zajęty przez całą rodzinę. Wagon klasy II nie zapewniał już takiej izolacji, ale i tutaj przedziały były wyściełane, przeznaczone najwyżej dla sześciu pasażerów. Wagony klasy III nie dzieliły się na przedziały, siedziało się tutaj na twardych ławkach. Drzwi znajdowały się po bokach każdego przedziału. Z peronu wchodziło się najpierw na stopień, biegnący wzdłuż całego wagonu, by uchwycić za klamkę i dostać się do wnętrza. Konduktor obsługujący pociąg przechodził z wagonu do wagonu po tym stopniu – jakby ławie z zewnątrz. W środku wagonu przy każdym oknie wisiał pariany pas, za pomocą którego można było opuścić szybę i przewietrzyć wnętrze. Trzeba było tylko uważać, aby kłęby dymu lub co gorsza iskry z lokomotywy nie wpadły do przedziału. Oświetlenie wagonu dawała lampa gazowa umieszczona pod sufitem. Nie było łatwo. Pół biedy, kiedy na czas podróży było miłe towarzystwo!

Wygoda i elegancja

Na koniec przystępowano do przygotowań ubioru stosownego do podróży, ekwipunku potrzebnego na czas przebywania w pociągu oraz garderoby niezbędnej do pobytu w kurorcie. W „Przewodniku Zakochanych” z 1903 r. radzono: „ubiór podróżny (do wagonu) powinien zalecać się wygodą w połączeniu z elegancją”. Dla panów najstosowniejszy był „wolny krój marynarki, pół-jasny w kratkę, do tego koszula kolorowa niekrochmalona z wykładanym męskim kołnierzykiem bez gorsu i mankietów. Czapeczka podróżna miękka, z tego samego materiału co ubiór”. Panie zaś najczęściej nosiły trencze i kostiumy angielskie, na głowę zakładały małe toczki lub berety. Rezygnowano z kapeluszy strojnych z kwiaty, pióra, ptaki, gdyż w trakcie podróży mogłyby ulec zniszczeniu. W przedziale kolejowym dama przeważnie nie zdejmowała kapelusza (wiadomo już, skąd te migreny). Bardzo praktyczna była woalka jako ochrona przed wiatrem, słońcem, kurzem. Suknie podróżne były z reguły krótsze niż normalne albo stosowano różnego rodzaju podpięcia. Sposobów na podpinanie

sukien było wiele. Na rycinach z XIX wieku napotykamy różnego rodzaju tasiemki do podwiązywania, patki czy guziki. Na ubrania wybierano materiały gwarantujące komfort w podróży, np. tkaniny nieprzemakalne (ang. waterproof), w kolorach zgaszonej zieleni lub innych naturalnych. Przez cały XIX wiek w ubiorach podróżnych wyjątkowo chętnie stosowano tkaniny w kratę. Ich wielkim wielbicielem był książę Walii, późniejszy król Edward VII. To jemu dżentelmeni zawdzięczają wełnę w dyskretną kratę zwaną Prince de Galles (książę Walii). W ogóle jako wzór do naśladowania w podróży stawiano Anglików i wiele tkanin, akcesoriów podróżnych czy części ubioru nosiło nazwy zaczerpnięte z języka angielskiego.

Bagaż podróżny miał określoną pojemność i trzeba było ograniczyć się do zaledwie paru rzeczy, a mimo to pozostać modnym. Pół biedy z bagażem męskim. Ale też należało zabrać ubranie wizytowe i sportowe, czyli kraciatą marynarkę, pumpy, pończochy i sznurowane półbuty. Sprawa komplikowała się z bagażem kobiecym. W owym czasie toaleta damska była strojna i różnorodna. Oprócz kostiumów i sukien na różne okazje, bielizny, obuwia, kapeluszy i parasolek należało zabrać stroje sportowe: do tenisa, jazdy na rowerze, wypraw w góry. Ten ostatni nie był szczególnie dobrze przystosowany do dalekich marszrut. W latach 90-tych XIX wieku bardzo wygodnym rozwiązaniem na wyprawy górskie były krótkie, pod kolanami związywane kalessony i spódnice spinane na bokach lub podnoszone na patkach. Na głowie turystki miały kapelusze w fasonie myśliwskim. Specyfiką mody górskiej w Zakopanem było używanie góralskich serdaków i ciupag zamiast wysokich lasek alpejskich. Damy udające się do kurortów nadmorskich musiały zadbać o wybór kostiumu kąpielowego. Z biegiem lat stawały się one coraz krótsze. Szyto je z tkanin bawełnianych, ozdobiano motywami marynarskimi.

Pełny wykaz ubiorów, które należało zabrać ze sobą na wyjazd zawarty jest w artykule Lucyny Ćwierczakiewiczowej z 1888 roku: „Trzy kostiumy, z których jeden powinien być strojnniejszy na koncert, zebranie wieczorne lub tym podobne – czwarty – podróżny, który służy później na flagi lub dalsze wybieżki. Dwa z tych czterech powinny być zupełnie nowe, a wszystkie bardzo mało używane. Okrycie jedno cieplejsze,

dwa lżejsze, z których jedno strojne, nowe, drugie, na flagę i do podróży może być dawniejsze”. Ważne były kapelusze. Do kurortów „Bluszcz” polecał słomiane, często wiązane pod brodą, np. w 1888 r. chętnie noszono kapelusze „Jokohama” z sitowia amerykańskiego. Buty odpowiednie na spacer, to „trzewiki angielskie, to jest sznurowane na kilka dziurek, jak obuwie wiejskich kobiet (...) z rozmaitej skóry”.

Z kufrem do uzdrowiska

Pakując się, nie można było zapomnieć o przyborach toaletowych. A do tego dochodziły jeszcze dla wybierających się do galicyjskich kurortów pościel czy garnki. Sama czynność pakowania wymagała niemałej zręczności oraz posiadania stosownych kufrów. W drugiej połowie XIX wieku produkowano je w wielu rozmiarach i typach. Były specjalne kufrы na kapelusze, buty (z przegródkami, prawidłami, pokrowcami, pastami), z futerałami na broń i składaną wannę gumową (sic!). W produkcji kufrów specjalizowało się wiele firm. Najstojniejsza z nich, istniejąca do dzisiaj, to firma „Louis Vuitton”. Wynalazkiem był kufer w formie szafy, który dotarł do Europy z Ameryki. W hotelach, szczególnie włoskich i szwajcarskich istniał zwyczaj naklejania na bagażach odjeżdżających gości nalepek reklamowych, np. z widokami danej miejscowości. Dla ówczesnych podróżnych nie istniał problem dźwigania bagażu. Kuframi zajmowała się służba, tragarze, personel hotelu. Jechały one w wagonie pocztowym. Zgubienie kufrы zdarzało się bardzo rzadko. Oprócz kufrów używano też walizek ze skóry, fibry lub ceraty oraz neseserów. W końcu XIX wieku nesesery miały kształt sakwojaża i pakowano do niego niezbędne rzeczy na czas podróży, a więc: flakony, mydelniczki, lusterka, przybory do manicure, grzebyki, przybory do zapinania butów, wreszcie koszulę nocną, pantofle i peniuar. Panowie ograniczali się tylko do przyborów toaletowych i nieodzownego pledu w szkocką kratę.

Po uporaniu się z bagażami, biletami, po licznych pożegnaniach podróżni mogli usadowić się w przedziale i czekać na gwizdek zawiadowcy stacji. Wreszcie pociąg ruszał w drogę.

Izabela Gass

Piosenki z imionami

Młodzi wokaliści z pracowni Miejskiego Centrum Kultury 16 czerwca przygotowali koncert „Piosenki z imionami w tle”. Wydarzenie odbyło się w ramach cyklu Cztery Pory Roku.



Artyści pod kierunkiem Sławomira Małeckiego zaśpiewali znane piosenki, takie jak: „Anna Maria”, „Meluzyna”, „Baśka”, „Ewka”, „Georgia”.



fot. Krzysztof Kańkowski

Blues zabrzmiał w uzdrowisku

Krzysztof Misiak i Ryszard Wolbach oraz Mark Olbrich Blues Eternity byli gośćmi tegorocznej edycji Prezentacji Artystycznych Sztuka Bez Barier.



Najpierw jednak 23 czerwca w Teatrze Letnim wystąpili ciechocińscy artyści. Wieczór otworzył pARTyzant, czyli duet Krzysztofa i Mikołaja Toczków, z wirtuozerskimi popisami na gitarze. Po nich utwory z płyty „Wieczny chłopiec” zaprezentowali Skołowani. Po nich przyszedł czas na gości.

Krzysztof Misiak i Ryszard Wolbach przygotowali recital „Noc w Harlemie” utrzymany w żartobliwym klimacie, obracający się w stylistyce ballady, folku, bluesa i country. Podczas koncertu artyści zaprezentowali utwory z repertuaru zespołów Harlem i Babsztyl oraz o os-

tatniej płyty Ryszarda Wolbacha „Polany”.

Mark Olbrich przyjechał z zespołem, który tworzą Eddie Angel (gitarra, śpiew), Igor Nowicki (instrumenty klawiszowe) i Alessandro Cinelli (perkusja). W tym składzie zespół zrealizował płytę „Blues Everywhere”.

Sztukę Bez Barier wspierali Agencja Artystyczna Sajgon działająca przy Stowarzyszeniu Centrum Niezależnego Życia w Ciechocinku oraz HRP Pamela w Toruniu. Patronat Honorowy nad wydarzeniem objął Leszek Dzierżewicz, burmistrz Ciechocinka.



Młodzież powitała wakacje

Już po raz drugi pod tężniami odbył się piknik na powitanie wakacji. Na scenie wystąpiły gwiazdy hip-hopu i muzyki elektronicznej.



Po ubiegłorocznym debiucie i występie m.in. Mesajah i Tedego, także w tym roku udało się ściągnąć do Ciechocinka muzyczne gwiazdy. 30 czerwca wystąpili KęKę, Paluch, DJ Zaki, CJ Stone, DJ Hazel oraz I.GOT.U.

„11 lat, 11 dni...”

Weronika Dorocka to wychowanka Pracowni Rysunki i Malarstwa działającej w Miejskim Centrum Kultury, kierowanej przez świetnego pedagoga akademickiego i artystę, prof. Pawła Lewandowskiego-Palle.



fot. Leonard Ruciński

Wystawa prac Dominiki to zwieńczenie 11-letniej edukacji artystycznej w naszej pracowni i stanowi retrospekcję wykonanych prac, począwszy od dziecięcych, cudownie naiwnych, po dojrzałe, perfekcyjnie wykonane, o niewątpliwie ogromnej wartości artystycznej i świetnie opanowanym war-

stacie technik malarskich. Wystawione prace zamykają pewien etap w życiu młodej artystki. Mamy nadzieję, że zdobyta wiedza i umiejętności, które u nas nabyła, będą początkiem poważnej drogi artystycznej - czego serdecznie życzymy.

Barbara Kawczyńska

Letnie warsztaty muzyczne

Koncert w sali kinowo-widowiskowej zwieńczył 26 czerwca warsztaty muzyczne organizowane przez Miejskie Centrum Kultury wspólnie z Camerata Vladislavia oraz Niepubliczną Szkołą Muzyczną I stopnia w Aleksandrowie Kujawskim.



Biorą w nich udział młodzi artyści ze szkół muzycznych regionu, gdzie pod okiem pedagogów - muzyków, doskonalą swoje umiejętności.

Wśród licznie zgromadzonej publiczności koncertu, oprócz rodziców byli też goście i mieszkańcy Ciechocinka. Szczególnie gorące brawa otrzymały młode skrzypaczki, waltornista oraz utalentowana solistka Alicja Deicka.

Barbara Kawczyńska



KINO „ZDRÓJ”

W sierpniu planujemy zagrać:

„Co w trawie piszczy?”

bajka 2D, animacja, przygodowy, komedia,
prod. Francja, Luksemburg,
czas projekcji 1.28, b/o

3.08 (piątek) godz. 16.00 (kasa 15-16)
i 4.08 (sobota) godz. 16.00 (kasa 15-16)

„Whitney”

dokumentalny, prod. USA, WLK, Brytania
3.08 (piątek) godz. 19.00 (kasa 18-19)
i 4.08 (sobota) godz. 19.00 (kasa 18-19)

„Książę Czarus”

bajka 2D, animacja, komedia, musical, prod.
USA, Kanada, czas projekcji 1.30 b/o
10.08 (piątek) godz. 16.00 (kasa 15-16) i 11.08
(sobota) godz. 16.00 (kasa 15-16)

„Zimna wojna”

dramat, prod. Polska, czas projekcji 1,23,
od 15 lat
10.08 (piątek) godz. 19.00 (kasa 18-19) i 11.08
(sobota) godz. 19.00 (kasa 18-19)

„Jak zostać czarodziejem”

bajka 2D, animacja, komedia, przygodowy,
prod. Meksyk, Wlk. Brytania,
zas projekcji 1,37, b/o
17.08 (piątek) godz. 16.00 (kasa 15-16) i 18.08
(sobota) godz. 16.00 (kasa 15-16)

„Samson”

dramat, akcja, prod. USA, RPA,
czas projekcji 1,50, od 15 lat
17.08 (piątek) godz. 19.00 (kasa 18-19) i 18.08
(sobota) godz. 19.00 (kasa 18-19)

„Pozycja obowiązkowa”

komedia, prod. USA, czas projekcji 1.44,
od 15 lat
20.08 (poniedziałek) godz. 19.00 (kasa 18-19)
i 21.08 (wtorek) godz. 19.00

„Odnajdę Cię”

sensacyjny, thriller, prod. Polska,
czas projekcji 1.23
23.08 (czwartek) godz. 19.00 (kasa 18-19)
i 24.08 (piątek) godz. 19.00 (kasa 18-19)

„Iniemamocni 2”

bajka 2D, animacja, przygodowy,
prod. USA, czas projekcji 1.58, b/o
26.08 (niedziela) godz. 16.00 (kasa 15-16),
27.08 (poniedziałek) godz. 16.00 (kasa 15-16)
i 28.08 (wtorek) godz. 16.00 (kasa 15-16)

Kino zastrzega sobie prawo do zmian w repertuarze
i zmian godzin otwarcia kasy.

Dla filmów w systemie 2D:

- bilet normalny 15 złotych

- bilet ulgowy 10 złotych dla dzieci do lat 16 na
bajki i filmy animowane

Dla filmów w systemie 3D:

- bilet normalny 19 złotych

- bilet ulgowy 14 złotych dla dzieci do lat 16 na
bajki i filmy animowane

- zakup okularów polaryzacyjnych 5 złotych
Uwaga! Nie przyjmujemy rezerwacji indywidualnych,
tylko rezerwacje dla grup zorganizowanych -
minimum 20 osób.

Zdaniem psychologa

Moc płynąca z ruchu

Brak ruchu stanowi dla człowieka większe zagrożenie niż nadwaga. Nawet ludzie z nadwagą mogą żyć długo i szczęśliwie, jeśli mają odpowiednio dużo ruchu. Lepiej jednak tej nadwagi nie mieć.

Najbardziej naturalną formą ruchu jest praca fizyczna na świeżym powietrzu. Jest to również najlepsza forma relaksu po pracy umysłowej. Największy pożytek dla naszego zdrowia przyniesie praca dynamiczna, angażująca możliwie wszystkie mięśnie. Może to być na przykład kopanie ogródka czy odgarnianie śniegu w zimie. Inne pożyteczne dla zdrowia formy ruchu to m.in.: spacer, gimnastyka, jazda na rowerze, pływanie.

Ruch zapobiega trzem największym plagom dwudziestego pierwszego wieku: otyłości, bólowi kręgosłupa i depresji. Regularny ruch wpływa na utrzymanie prawidłowej gospodarki lipidowej, cukrowej i hormonalnej oraz usprawnia system immunologiczny. Pozwala utrzymać mocne serce, szczupłe i umięśnione ciało, sprężyste i mocne stawy i kości. Poza tym regularny wysiłek fizyczny działa na organizm człowieka jak najlepsza mikstura odmładzająca.

Najlepszą formą zapobiegania bólowi kręgosłupa są odpowiednio dobrane ćwiczenia. Takie, które wzmacniają mięśnie utrzymujące kręgosłup w prawidłowej pozycji. A depresja - to nic innego jak stan obniżonej energii życiowej. Ruch niewątpliwie sprzyja podnoszeniu poziomu tej energii. Kiedy dopada cię przygnębienie, zmusz się do wysiłku fizycznego. Po pierwsze, skutkuje to usprawnieniem trawienia i przyswajania pokarmów. Po drugie, zapewnia lepsze dotlenienie wszystkich komórek ciała, w tym komórek mózgu. A to przecież mózg decyduje o tym, czy czujemy się szczęśliwi czy wpadamy w przygnębienie. Mózg jest wielkim tlenożercą. Waży około pół kilograma, co stanowi mniej więcej 2 procent wagi ciała, a zużywa 20 procent wdychanego przez nas tlenu. Co się dzieje gdy chodzimy, biegamy czy jeździmy rowerem? Krew krąży szybciej i dostarcza więcej krwi do mózgu. W naszym mózgu buzuje energia jak ogień w kominku, a ogień w kominku buzuje tym bardziej, im bardziej otworzysz dopływ powietrza, tlenu. Ponadto dzięki ruchowi powstają w Twoim mózgu endorfiny - hormony szczęścia. Dbajmy o dotlenianie naszego mózgu -

jeśli ruch, to na świeżym powietrzu; jeśli praca umysłowa, to przy otwartym oknie.

Inne korzyści płynące z wykonywania ćwiczeń, to: redukcja wystąpienia zawału, udaru i nowotworu; większa wydajność i szybkość umysłu, lepsze funkcje poznawcze w późniejszym wieku, spokojniejszy sen, lepszy stosunek do własnego ciała i samoakceptacja, a co za tym idzie wyższe poczucie własnej wartości. Ważną sprawą jest, aby dostosować rodzaj pracy fizycznej, ćwiczeń lub amatorskiego sportu do swojego wieku, typu organizmu i jego wydolności. Niektórzy potrzebują intensywnego ruchu i ciężkiej pracy. Innym lepiej zrobi spacer. Dla człowieka o delikatnej budowie ciała lub starszego zbyt męczące ćwiczenia mogą okazać się szkodliwe, podobnie jak zbyt ciężka praca fizyczna. Ciało jest stworzone, aby się ruszać. Wspaniale jest mieć silne, gibkie ciało - w tym także silne i wytrzymałe serce.

Ruch powinien stanowić podstawowy element naszej codzienności. Tymczasem na podwórkach nie widać biegających dzieci, a my przesiadamy się przed biurka w pracy, do samochodu, aby w domu zasiąść przed telewizorem czy komputerem. Ruch odkładamy na później, bo mamy tak wiele obowiązków domowych i zawodowych. Spójrzmy na to inaczej: biorąc pod uwagę fakt, że ćwiczenia wydłużają życie średnio siedem lat, ćwicząc - oszczędzamy czas! Uwierz, że nasze ciała uwielbiają ćwiczenia i odnoszą w tym same korzyści. Zaczniij powoli, nie obciążając zbyt mocno serca - po prostu wstań i idź na spacer.



Kobiety w kadrze

Jowita Kunicka i Marta Sochacka, studentki Wydziału Sztuk Pięknych UMK, 29 czerwca otworzyły wystawę swoich fotografii w Galerii Pod Dachem Nieba.



fot. Krzysztof Lepczyński

Wystawę tworzą głównie portrety kobiet, ukazujące je jako delikatne, ale jednocześnie silne. - Fotografujemy je ze względu na delikatność i sensualność - mówiła Marta Sochacka, połowa artystycznego duetu. - Dlaczego duet? Świetnie się rozumiemy, a zdjęcia wpisują się w naszą przyjaźń - dodała Jowita Kunicka. Jak wskazywały fotografki, sesje zdjęciowe są zazwyczaj inscenizowane, często samo miejsce wybierane na sesję jest szczególne,

czymś się wyróżnia, a czasem to modelka gra główną rolę.

Jowita Kunicka i Marta Sochacka studiują na kierunku sztuka mediów i edukacja wizualna na specjalności fotografia i multimedia. Pasja do fotografii towarzyszy im od najmłodszych lat, a duet zapoczątkowały trzy lata temu. Współpraca zdążyła zaowocować kilkoma wystawami m.in. indywidualną wystawą w Galerii 011 w Od Nowie, Bibliotece Publicznej w Ciechocinku, w

siedzibie firmy Apator w Łysomicach, w Galerii S w Toruniu jak i udziałem w wystawach zbiorowych w Centrum Sztuki Współczesnej w Toruniu czy w Domu Muz. Działania duetu można obserwować w mediach społecznościowych pod nazwą Chimery.

Wystawę można oglądać w Galerii Pod Dachem Nieba (Szpital Wojskowy, ul. Wojska Polskiego 5, wejście od strony cerkwi, III piętro) do końca lipca w dni powszednie w godz. 9.30-15.



Pożegnanie z gimnazjum

Dla uczniów klas III ciechocińskiego gimnazjum 22 czerwca był dniem, w którym pożegnali się ze swoją dotychczasową szkołą. W niej spędzili, dla jednych - najpiękniejsze, dla niektórych - trudne trzy lata.

Oficjalnego otwarcia uroczystości dokonał Maciej Wzięch, dyrektor Szkoły Podstawowej nr 3. Zwrócił się do trzecioklasistów, dziękując im za godne reprezentowanie szkoły w różnych konkursach, zawodach sportowych, imprezach artystycznych. Życzył, aby dalsza nauka dostarczyła absolwentom wiele radości i satysfakcji. Ciepłe słowa skierował również do nauczycieli, pracowników obsługi, rodziców, przedstawicieli władz przybyłych na uroczystość.

Leszek Dzierżewicz, burmistrz Ciechocinka, uhonorował nagrodą Primus inter pares Wojciecha Gawineckiego, ucznia klasy III c. Był on trzykrotnym laureatem konkursów przedmiotowych, uzyskał bardzo wysoki wynik egzaminu gimnazjalnego i średnią wyników w nauce 5,50. Na takie wyróżnienie trzeba więc ciężko zapracować i nieczęsto zdarza się wśród absolwentów.

Klara Drobniowska, wiceprzewodni-

cząca Komisji Oświaty, ufundowała nagrodę dla Zuzanny Trojanowskiej, która uzyskała bardzo wysokie wyniki w nauce i na egzaminie gimnazjalnym oraz wyróżniała się aktywną pracą na rzecz szkoły i miasta.

Dyrektor wręczył też świadectwa z wyróżnieniem i nagrody książkowe uczniom ze średnią ponad 4,76. Byli to: Wojciech Gawinecki, Zuzanna Trojanowska, Karolina Cierpisz, Zofia Gackowska, Wiktoria Górecka, Marcel Matyjanowski, Konstancja Cichocka, Martyna Rybarczyk.

Nagrody książkowe i dyplomy otrzymali:

- za wzorową frekwencję w latach 2015-2018 - Wiktoria Górecka,
- za wzorowe reprezentowanie szkoły w Poczcie Sztandarowej - Wiktoria Górecka, Monika Mańkowska, Zuzanna Walczak, Otylia Zegarowska,
- za wzorową pracę w bibliotece

szkolnej - Agata Boniecka,

- Super Sportowcy Roku - Wiktoria Górecka i Wojciech Gawinecki.

Listy gratulacyjne otrzymali rodzice, których dzieci uzyskały świadectwa z wyróżnieniem.

Pan Dyrektor wręczył też podziękowania rodzicom, którzy byli zaangażowani w pracę na rzecz szkoły.

Absolwenci gorąco podziękowali nauczycielom, wszystkim pracownikom szkoły, rodzicom za trud włożony w ich wychowanie i nauczanie.

Uroczystość miała podniosły nastrój, wszystkim towarzyszyło wzruszenie i niejednej osobie zakręciła się w oku łezka. Po uroczystości oficjalnej absolwenci spotkali się z wychowawcami w klasach. Program uroczystości przygotowały: Ewa Rogozińska, scenografię: Joanna Żelazkiewicz, Małgorzata Bujalska i Justyna Mandra.

Ewa Rogozińska

Żegnaj szkoło, witajcie wakacje!

Rok szkolny w Szkole Podstawowej nr 1 dobiegł końca 22 czerwca. Podczas uroczystej akademii były słowa podsumowań, podziękowań i niestety - pożegnań. Na twarzach gości zgromadzonych w sali gimnastycznej pojawiały się uśmiechy, ale chwilami w oczach niektórych widać było łzy wzruszenia.

Koniec roku szkolnego to zawsze czas podsumowań, trzeba wyciągnąć wnioski, docenić sukcesy, przeanalizować trudności. Niewątpliwym osiągnięciem są wyniki uczniów klasy VI C: Kacpra, Weroniki i Bartka. Kacper za sukcesy w konkursach przedmiotowych, a także wysoką średnią otrzymał nagrodę burmistrza Ciechocinka, Leszka Dzierżewicza. Weronika i Bartek za swoje osiągnięcia otrzymali nagrody od dyrektora, ufundowane przez Stowarzyszenie Przyjaciół Szkoły Podstawowej nr 1 w Ciechocinku.

Dyrektor szkoły Joanna Braatz podsumowała minione dziesięć miesięcy, przedstawiając statystyki, które w istotny sposób odzwierciedlają działania uczniów, nauczycieli, rodziców, a także wszystkich, którzy sprzyjają działa-

niom naszej szkoły.

Najwyższe średnie osiągnęły klasy: Vb - 4,84, VIb - 4,57, IVa - 4,52; Vc - 4,51. Wśród uczniów klas IV-VII aż 99 uczniów zdobyło średnią 4,75 i wyżej, 63 uczniów zachowywało się wzorowo, natomiast 86 bardzo dobrze. Najwyższą frekwencją mogły się pochwalić klasy: Vb - 92%, IIIe - 91%, Ib - 90,9%, VIb - 90,5%, IIIa - 90,4%.

Nasza szkoła to także sukcesy zespołów: AJEK, AJECZEK, Kapeli nie do zdarcia, Solinek oraz reprezentacji sportowych. Uczniowie zdobywali wysokie miejsca w konkursach przedmiotowych, artystycznych i sportowych. Nie sposób ich wszystkich wymienić, dlatego zapraszamy do odwiedzenia szkolnej strony internetowej: www.sp1ciechocinek.szkolnastrona.pl. W zakładce

„Sukcesy uczniów” wymienione są osiągnięcia naszych uczniów.

22 czerwca to dzień wyjątkowy nie tylko dlatego, że na horyzoncie pojawiły się wakacje. Część uczniów naszej szkoły żegnała się z murami ciechocińskiej Jedyńki, by we wrześniu zacząć edukację w Szkole Podstawowej nr 3 im. Polskich Olimpijczyków. W efekcie reformy, zgodnie z zasadami rejonizacji, część dzieci uczęszczających obecnie do klas 3. i 6. podejmie naukę w szkole przy ulicy Wojska Polskiego. Niektórzy szóstoklasiści wybrali szkołę prowadzoną przez Salezjanów w Aleksandrowie Kujawskim.

Podczas akademii Karolina Ochocka, przewodnicząca Rady Rodziców, pożegnała nauczycieli odchodzących na emeryturę, a także przechodzących

w efekcie reformy do SP3 jak również belfrów, którzy z innych powodów zmieniają miejsce zatrudnienia. We wrześniu, na szkolnym korytarzu, nie spotkamy się już z wicedyrektorką Danutą Kapelaty-Hryniewicz, polonistką Iwoną Janiszewską, Anią Baranik - nauczycielem wczesnoszkolnym, Ewelina Centkowską - nauczycielką muzyki, Olga

Wojciechowską - psychologiem i Joanną Bober - wychowawcą świetlicy. Znowu zrobiło się poważnie i nostalgicznie. Bo jak tu się cieszyć, rozstając się z tak dobrymi pedagogami.

Na szczęście uczniowie klasy VI B przygotowali wspólnie z Iwoną Janiszewską zabawną część artystyczną. Można było się pośmiać, nie myśląc

przy tym o rzewnych pożegnaniach. AJKI pod okiem Pani Iwony Krzysztanowicz i Kapela nie do zdarza Tomasz Thiede zaśpiewali i zagrali tak, że można było się poczuć jak na wakacjach. Było naprawdę miło i sympatycznie.

Anna Migdalska

Koniec nauki, niech żyją wakacje

Uczniowie Szkoły Podstawowej nr 3 22 czerwca uroczystą akademią zakończyli rok szkolny.



fot. nadesłane

Uczniowie podziękowali dyrekcji i nauczycielom za ich całoroczną pracę oraz pożegnali kolegów i koleżanki, aby udać się na upragnione wakacje.

Swoją obecnością zaszczytili nas burmistrz Leszek Dzierżewicz, Marcin Zajączkowski, przewodniczący Rady Miejskiej i Paweł Rosiński, przewodniczący Rady Rodziców. Zaproszeni goście skierowali do dzieci i młodzieży miłe słowa, życząc dobrego wypoczynku po trudach nauki. Dyrektor Maciej Wzięch wręczył uczniom, którzy osiągnęli najlepsze wyniki w nauce i wzorowe zachowanie, nagrody i świadectwa z wyróżnieniem. Prymusem wśród gim-

nazjalistów została Karolina Lewandowska (śr. 5,6) natomiast w szkole podstawowej Karolina Januszewska (śr. 5,5). Zostali wyróżnieni również uczniowie ze wzorową frekwencją.

Akademię uświetniły wiersze, tańce i piosenki przygotowane pod kierunkiem pań Rackiej, Gawineckiej, Turkiewicz, Wiśniewskiej i Mandry. Gościliśmy również uczennice z zespołu Ajki, prowadzonego przez Iwonę Krzysztanowicz ze Szkoły Podstawowej nr 1.

Wszyscy z uśmiechami na twarzy opuszczali mury szkoły, wołając do siebie „do zobaczenia we wrześniu...”
Justyna Mandra

Najlepsi uczniowie w Szkole Podstawowej nr 3 im. Polskich Olimpijczyków Rok szkony 2017/2018

ODDZIAŁY GIMNAZJALNE

Najlepsi uczniowie	Średnia ocen	klasa
Gawinecki Wojciech	5,67	3 c
Lewandowska Karolina	5,6	2 b
Górecka Wiktoria	5,13	3 c
Trojanowska Zuzanna	5,13	3 c
Gackowska Zofia	5,13	3 c
Cierpisz Karolina	5,13	3 c
Zaraneek Natalia	5,07	2 b
Matyjanowski Marcel	5,07	3 c
Cichocka Konstancja	5	3 c
Kacała Filip	4,93	2 a
Pawlak Gabriela	4,93	2 a
Wonorski Aleksander	4,87	2 a
Smarz Zuzanna	4,8	2 b

SZKOŁA PODSTAWOWA

Najlepsi uczniowie	Średnia ocen	klasa
Januszewska Karolina	5,5	7 a
Mrówczyńska Dominika	5,43	7 a
Świątkiewicz Jakub	5,36	4 a
Linek Zuzanna	5,27	4 a
Trojanowska Amelia	5,27	4 b
Zaborowska Natalia	5,21	7 a
Chaberska Magdalena	5,18	4 a
Kamola Maja	5,18	4 a
Stasiak Natalia	5,18	4 b
Fronczak Wiktoria	5,07	7 a
Stępiński Dominik	5,07	7 a
Kaliszewski Franciszek	5	4 a
Szaj Jędrzej	4,93	7 a
Łągiewicz Liliana	4,91	4 a
Włodarska Martyna	4,91	4 a
Pawlak Maja	4,91	4 b
Domanowska Katarzyna	4,86	7 a
Drzewiecki Szymon	4,86	7 a
Skotnicki Wojciech	4,86	7 a

Czwarty bieg Grand Prix

W sobotę 7 lipca odbył się Bieg Tężni, czwarty zaliczany do cyklu Grand Prix Tężnie Run Ciechocinek 2018 w Biegach i Nordic Walking.



Wszyscy uczestnicy otrzymali pamiątkowy medal, który jest drugą częścią tworzącą mały model tężni. Do zdobycia w kolejnych biegach pozostały jeszcze dwie kolejne części. Najlepsi uczestnicy biegu otrzymali pamiątkowy medal oraz dyplom. Na starcie biegu stawiało się łącznie 70 biegaczy i „kijkarzy”.

Wyniki biegu:

NORDIC WALKING KOBIET OPEN

1. Aleksandra Nowak (Solec Kujawski)?
2. Agnieszka Kowalewska (Ciechocinek)
3. Małgorzata Stanecka (Skierniewice)
4. Zofia Kaczmarek (Szczutki)

NORDIC WALKING MĘŻCZYZN OPEN

1. Jacek Jaworski (Toruń)

2. Włodzimierz Krych (Toruń)
3. Ryszard Dembkowski (Toruń)
4. Maciej Stanecki (Skierniewice)

BIEGI KOBIET OPEN

1. Karolina Szuflewska (Ciechocinek)
2. Justyna Salwa (Rożno Parcele)
3. Magda Chałupczak (Ciechocinek)
4. Magda Bogaciuk (Ciechocinek)

BIEGI MĘŻCZYZN OPEN

1. Przemysław Ratajczyk (Zakrzewo)
2. Jan Zielonka (Ostrowąs)
3. Marek Murawski (Otłoczyn)
4. Patryk Śrubka (Bydgoszcz)

Bieg Tężni, czyli piąte zawody cyklu Grand Prix Tężnie Run, odbędzie 25 sierpnia o godz. 15.



Wakacje z OSiR-em

Ośrodek Sportu i Rekreacji w Ciechocinku zaprasza w okresie wakacji młodzież szkolną na zajęcia sportowe. Zajęcia prowadzone są przez instruktorów OSiR.

**WAKACJE 2018
Z OSiR CIECHOCINEK**

PŁYWANIE
WTOREK, CZWARTEK
GODZ. 15:00 - 16:00
BASEN 22 WSZUR

KARATE
WTOREK, CZWARTEK
GODZ. 17:00 - 18:30
BOISKO ORLIK

KOSZYKÓWKA
TURNIEJE:
06.07 i 31.08
BOISKO ORLIK

PIŁKA NOŻNA
LIPIEC:
WT, CZW 18:00 - 19:00 ŻACY
SIERPIEŃ:
WT, CZW 17:00 - 18:00 ORLICY
WT, CZW 18:00 - 19:00 ŻACY
PN, ŚR 18:00-19:00 BAMBINI
BOISKO ORLIK

Orlik 2012

www.osir.ciechocinek.pl

Piłka nożna: wtorki, czwartki - zajęcia piłkarskie dla dzieci i młodzieży szkoły podstawowej - BOISKO ORLIK (ul. Kopernika 18).

Piłka koszykowa : streetball: Turnieje 06.07 i 31.08 - BOISKO ORLIK (ul. Kopernika 18).

Karate: wtorki, czwartki g. 17.00-18.30 - BOISKO ORLIK (ul. Kopernika 18).

Zajęcia na basenie : wtorki, czwartki g. 15.00-16.00 - BASEN 22 WSZUR (ul. Wojska Polskiego 5) - zbiórka w holu basenu o 14.45 - wejście dla pierwszych 45 osób.

Zajęcia sportowe na orliku: codziennie w godz.

13.00-21.00 - BOISKO ORLIK (ul. Kopernika 18).

Dodatkowo zapraszamy do korzystania z pozostałych naszych obiektów:

- boisko wielofunkcyjne przy ul. Tężniowej,
- hala sportowa, boiska do siatkówki plażowej, boisko wielofunkcyjne, skatepark (ul. Lipnowska 11c),
- ścianki wspinaczkowe, park linowy (ul. Staszcza),
- korty tenisowe o nawierzchni sztucznej (ul. Staszcza),
- korty tenisowe o nawierzchni ceglastej (Park Zdrojowy).

Plażówka nad Wisłą

Na plaży miejskiej nad Wisłą 29 czerwca odbył się Turniej Piłki Nożnej Plażowej „Beach Soccer Cup Ciechocinek 2018”.



W zawodach wzięło udział siedem drużyn, które rywalizowały w dwóch grupach, z których najlepsze awansowały do fazy pucharowej. Ostatecznie zwyciężką okazał się zespół Młode Wilki, wyprzedzając Nieoszlifowane Talenty, FC Albatros i Jedyną.

Pogoda dopisała, choć rywalizacji nie ułatwiał porywisty wiatr. W trakcie turnieju panowała atmosfera dobrej zabawy, którą podsycała wakacyjna muzyka, a także grill z kiełbaskami dla uczestników.



fol. OSiR

Grand Prix Ukrainy

Ciechocinianin Jędrzej Łągiewczyk reprezentujący Polską Akademię kettlebell zdobył brązowy medal w kategorii 80kg podczas zawodów Grand Prix Ukrainy 14 lipca w Uzgodzie.



- Pierwsze zawody na Ukrainie, na których udało się zrobić 10 minut. Nie ma miękkiej gry. Treningi i ciechociński luz pomagają w ostatnich minutach, gdy w ustach mam safari, a dłonie mi drżą. Duma mnie rozpiera, gdy mogę reprezentować moją drużynę i trenera na tak wspaniałych zawodach - powiedział Łągiewczyk dla społecznościowego serwisu Wokół Grzybka - Aktywny Ciechocinek.

Kamil Droszyński w Skrze

Pochodzący z Ciechocinka siatkarz Kamil Droszyński został rozgrywającym PGE Skry Bełchatów.

Droszyński, choć urodził się w Ciechocinku, jest wychowankiem Chemika Bydgoszcz, z którym zdobył Mistrzostwo Młodej Ligi w 2012 roku. Później grał w Spale, belgijskim Lindemans Aalst i Czarnych Radom. Skra Bełchatów jest urzędującym mistrzem Polski.



fot. skra.pl

Żacy pod Tatrami

Drużyna Żaków U9 Zdroju OSiR Ciechocinek od 24 do 29 czerwca przebywała w Zakopanem na Ogólnopolskim Turnieju „TATRY CUP”.



Drużyna grała na początku w fazie grupowej, a następnie walczyła o puchar Kasprzewego. Poza zmaganiem

na boiskach trenerzy OSiR-u zadbali, by dzieci przywiozły wiele fajnych wspomnień.



fot. OSiR

Zdrój w środku tabeli

CKS Zdrój Ciechocinek sezon 2017/18 zakończył na dziewiątym miejscu w tabeli. Nie pomogła seria sześciu porażek w ostatnich spotkaniach.



Zdrój Ciechocinek - Wisła Dobrzyń 1:2 (1:2)

29. kolejka, 17 czerwca

Bramka: Ł. Witucki

ZDRÓJ: Woźniak - Chwojnicky, M. Langner, Krzyżanowski (żk), Jankowicz - Fras (75' Celmer), Polak, Cyra, Lewandowski (60' Żurawski) - Dryps (żk) - Witucki (żk).

Mecz rozpoczął się dobrze dla gospodarzy, którzy częściej byli przy piłce i stwarzali sobie sytuacje pod bramką rywala. Niestety w 29. minucie stratę zawodnika Zdroju w środkowej części boiska skutecznie wykorzystali goście, strzelając pierwszego gola. Dwie minuty później ciechocinianie „nadziali się” na kontry zespołu z Dobrzynia i niespodziewanie było 2:0. Zdrój nie załamął się po dwóch szybko straconych golach i ruszył do przodu, aby jak najszybciej odrobić straty. Jeszcze przed przerwą w 43. minucie spotkania bramkę kontaktową strzelił Łukasz Witucki.

Druha połowa rozpoczęła się od ataków Zdroju, lecz pod bramką rywali razili niedokładnością oraz nieskutecznością. Goście co jakiś czas wychodzili z bardzo groźnymi kontratakami, jednak też nie przynosiły one celu w postaci bramki. Zdrój starał się do samego końca chociażby wyrównać stan meczu, ale bezskutecznie.

Lubienianka Lubień Kujawski - Zdrój Ciechocinek 3:0

30. kolejka, 23 czerwca

Zdrój uległ walczącej o utrzymanie Lubieniance, przedłużając do sześciu serię spotkań zakończonych porażką.

Poz.	Nazwa klubu	Mecze	Zwycięstwa	Remisy	Porażki	Bramki S:W	Pkt.
1	Włocławia Włocławek	30	23	3	4	95:26	72
2	Unia Gnieńkowo	30	21	3	6	81:30	66
3	Łokietek Brześć Kujawski	30	16	7	7	74:47	55
4	LTP Lubanie	30	13	10	7	64:50	49
5	GKS Baruchowo	30	13	6	11	61:56	45
6	Start Radziejów	30	13	6	11	50:43	45
7	Kujawianka Strzelno	30	11	8	11	48:50	41
8	Szubinińska Szubin	30	11	6	13	64:66	39
9	Zdrój Ciechocinek	30	10	8	12	68:50	38
10	Gopło Kruszwica	30	11	5	14	45:50	38
11	Noteć Łabiszyn	30	10	8	12	70:56	38
12	Piast Złotniki Kujawskie	30	10	5	15	43:98	35
13	POLCALC Lubienianka Lubień Kujawski	30	9	8	13	62:61	35
14	Wisła Dobrzyń n/Wisłą	30	10	5	15	40:62	35
15	Zjednoczeni Piotrków Kujawski	30	6	5	19	36:85	23
16	Ziemowit Osieć	30	3	7	20	36:107	16

Wybrano już nowy skład zarządu CKS Zdrój na przyszły sezon. Prezesem pozostał Zbigniew Puszczałowski, wiceprezesem zaś Artur Rejman. W zarządzie zasiadli jeszcze Marian Gołębiowski i Roman Śmieszny.

Jak czytamy w wydanym komunikacie, walne zgromadzenie stowarzyszenia CKS Zdrój zaapelowało do zarządu, by priorytetowo traktował zachęcanie do gry w klubie miejscowych zawodników, transfery z zewnątrz traktując jedynie jako uzupełnienia.

Zarząd klubu podjął także decyzję o kontynuowaniu współpracy z dotychczasowym trenerem Sławomirem Lubowiczem.

Doping na medal

■ Ciechocińska Strefa Kibica pokazała, że choć polscy piłkarze zawiedli, kibiców mamy na medal.



Mieszkańcy i goście uzdrowiska obejrzeli sześć spotkań piłkarskich mistrzostw świata w strefie kibica na skwerze Excentryków. Przed kinem „Zdrój” stanął ledowy ekran o powierzchni 13 metrów kw., a przed nim ławki, stoliki i mnóstwo atrakcji.

Wielu kibiców wzięło udział w grach i konkursach z atrakcyjnymi nagrodami – weekendowymi pobytami, pakietami SPA czy kolacjami ufundowanymi przez

ciechocińskie przedsiębiorstwa. Głodni mogli posilić się w punktach małej gastronomii, a spragnieni kupić napoje lub piwo. W strefie można było kupić mundialowe gadżety czy pomalować twarz w narodowe barwy. Najmłodszych przyciągał plac zabaw z dmuchańcami, piłkarskimi grami, a nawet ogromnym stołem do piłkarzyków.

Największe emocje w Ciechocińskiej Strefie Kibica budziły grupowe mecze

Polaków. Sławy występ reprezentacji nie zraził kibiców, licznie pojawili się także na meczu „o honor” z Japonią. Frekwencja dopisała także w pucharowej fazie mundialu: w Ciechocinku można było zobaczyć mecze Hiszpanii z Rosją, półfinałowy hit, w którym spotkały się Francja z Belgią oraz wielki finał 15 lipca: zwycięską potyczkę Francji z Chorwacją.







TENOROWIE I ROMOWIE

